

Galdhøpiggen oraz Glittertind. Drugi szczyt przez długie lata i jeszcze do niedawna uważany był za najwyższy. Stało się tak z powodu lodowca, który przez cały rok utrzymuje się na szczycie góry. Wierzchołek Galdhøpiggena to tylko skały i pomimo, że w zimie pokryte są śniegiem, to przez nachylenie stoku na południowy wschód, w sezonie z tego śniegu nie zostaje już nic. Na Glittertind tam gdzie śniegi najwięcej są, góra zakończona jest stromym urwiskiem skalnym. Natomiast z drugiej, bardziej cienistej strony tam gdzie śnieg nie topnieje tak szybko, przez lata nagromadza się dość spora ilość twardego zbitego lodu. Tutaj swój początek ma lodowiec Glitterbreen spływający dalej na południe. Niestety w ostatnich latach lód bardzo stopniał w skutek ocieplenia klimatu i stracił nieco na wysokości. Szczyt po jego obecnym stanie, niedługo nie zostanie z niego już nic. Lodu zostało do roztopienia już tylko 8m. Dalej jest lita skała. Dziś różnica pomiędzy tymi dwoma wierzchołkami wynosi zaledwie 5m, ale jeszcze kilka lat temu ten różnicę lodowiec był najwyższym norweskim punktem.



Centrum wspinaczkowe na obydwu najwyższych szczytach stanowi najczęściej schronisko Spiterstulen. Na Galdhøpiggen można wejść krótszą drogą ze schroniska Juvvasshytta, jednak wymaga to przejścia przez krawędź lodowca Styggebrean ze sprzętem do asekuracji. Glittertind dostępny jest również ze schroniska Glitterheim, jednak do tego ostatniego nie prowadzi droga dojazdowa, osiągalne jest jedynie piechotą.

Spiterstulen jest największym prywatnym schroniskiem w górach Jotunheimen. Na całym kompleksie kilku budynków wyposażonych między innymi w sauny, baseny, suszarnie dla turystów i restauracje. Miejsca do spania to około 150 + bezpłatne, nieoficjalne pola kempingowe, pomimo to wyposażone jednak w ubikacje oraz kosze na śmieci. Dojazd do schroniska możliwy jest tylko z północy. Kosztowy odcinek trasy jest płatny 50NOK za przejazd (po przybyciu do schroniska). Do schroniska można też dojechać autobusami z pobliskiej miejscowości Lom, kursy 3 razy w ciągu dnia.



Schronisko Spiterstulen Widok z północy, autor: Wiktor Rozmus